PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny./

Nr. 210.

Warszawa, dnia 21 września 1927 r.

I. SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

CESKOSLOVENSKA REPUBLIKA 20.9. w art.wst. pisze o nadzwyczajnej sesji Sejmu Polskiego i zaznacza, że program, jaki Sejm przygotowuje, nieuniknienie spowoduje dalsze zaostrzenie stosunków z rządem. Od obecnej sesji nie należy się wiele spodziewać, albowiem ani rząd nie zmieni swego stanowiska, ani też parlament wobec rządu. Prasa polska wskazuje na dziwną sytuację, jaka panuje obecnie. Niewiadomo bowiem, czy rząd walczy z tym sejmem, czy też wogóle przeciw parlamentowi, oraz czy stronnictwa sejmowe występują w obronie parlamentaryzmu, czy też chodzi im o czynienie trudności obecnemu rządowi.

"TÄGLICHE RUNDSCHAU" 20.IX. podając sprawozdania z wczorajszego sejmu w Warszawie podkreśla votum nieufności stronnictwa narodowo-demokratycznego wobec ministra Dobruckiego z powodu zarządzeń w sprawie szkolnictwa mniejszościowego. "Vossische Zeitung" dodaje do tej wiadomości komentarz treści następującej: "Narodowi demokraci w Polsce protestują przeciwko systemowi terroru lecz terror w stosunku do Niemców na G.Śląsku jest dla nich sympatycznym. Każde zarządzenie rządowe zawierające choćby drobne ustępstwo dla mniejszości niemieckiej podlega ich ostrej krytyce".

KÖNIGSBERGER HART. ZTG. 17.IX. Koresp. z Warszawy pisze w art. wst. o sytuacji politycznej w Polsce i o stosunku rządu do Sejmu. "Jeżeli Marsz.Piłsudski - pisze autor- nie jest przyjacielem parlamentaryzmu, to ma po temu swoje powody. Począwszy od jesieni 1922 r. polscy parlamentarzyści mogą wykazać się tylko minimalną pracą. Mieli zawsze tylko dobro swoich partji na widoku i wyłonienie przez nie rządu związane było z największemi trudnościami, albowiem po różnych rozłamach istnieje 26 partji.

THE TIMES 15.IX. Kor. z Warszawy pisze w sprawie gen. Zagórskiego, iż zaczyna panować przekonanie, że gen. opuścił Polskę za wiedzą władz. Uważano tę drogę za bardziej odpowiednią niż postawienie generała przed sądem w związku z zarzutami co do których czyniono aluzję lecz których definitywnie nie wysuwano.

THE TIMES 15.IX. Zamieszcza list do redakcji p. Winninga z Bydgoszczy, w którym autor pisze, że statystyka wywozu drzewa z Polski w pierwszych siedmiu miesiącach tego roku wskazuje, iż zajmuje ona pierwsze miejsce po Finlandji pomiędzy państwami europejskiemi w tej dziedzinie wywozu. Autor podaje szczegóły cyfrowe dotyczące eksploatacji terenów leśnych.

CZERNOWITZER ALLG. ZTG. 11.IX. W dodatku handlowym całkowicie poświęconym Polsce, pisze o sytuacji gospodarczej, że sytuacja gospodarcza i finansowa Polski po żniwach i ostatnich zarządzeniach finansowych jest zrównoważona co najmniej do kwietnia 1928 r. bez względu na to' w jakim stopniu zaznaczy się napływ zagranicznych kapitałów.

SAMOUPRAWA JUGOSŁOWIAŃSKA 7.IX. pisze, że po wskrzeszeniu państwa przed narodem polskim, znalazł się problem wyboru polityki, która mogłaby zabezpieczyć pokój i rozwój. Nic więc dziwnego, że idea słowiańska zainteresowała poważnie prasę i opinję polską. Istnieją w Polsce grupy, które ze starym sentymentalizmem stały wiernie po stronie słowianofilstwa, podobnie jak inne które jak konserwatyści krakowscy, zwalczają ją. Jednak idea słowiańska poważnie zaabsorbowała wszystkie partje polityczne polskie od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy. Grupa ludowców przemieniły ją w czyn nawiązując kontakt z pokrewnemi partjami innych narodów słowiańskich przez tak zwaną zieloną międzynarodówkę. To samo czyni i chrześcijańska demokracja, która utrzymuje intymne stosunki z pokrewną partją czeską. Do wybitnych zwolenników łączności słowiańskiej między innymi zaliczyć należy i wybitnego socjalistę b.ministra spraw zagranicznych pana Leona Wasilewskiego. Idea łączności słowiańskiej rozwija się w Polsce i krystalizuje. Zwalcza ona powoli lecz pewnie przeszkody jakie na drodze znajduje. Wydaje się czasopisma poświęcone wyłącznie tej sprawie, urządza się szereg wycieczek do państw słowiańskich i przyjmuje się gości słowiańskich u siebie. Urządza się obchody na cześć innych słowian i odczyty na ten temat. Odnosi się wrażenie jakoby naród polski chciał wyrównać to co dawniej było zaniedbane lub czego nie można było na tem polu uczynić. Dzienniki zamieszczają szereg wybitnych artykułów, wysuwając misję Polski wśród świata słowiańskiego i przepowiadając rolę państwa w przyszłości. "My stwierdzić możemy -pisze autor-, że słowiańska orjentacja polityczna rozwija się u Polaków i ich grup politycznych szybko i naród polski wraca do swoich wielkich starych historycznych ideałów.

2. Z A G A D N I E N I A O G Ó L N E.

STOSUNKI FRANCUSKO - SOWIECKIE.

TELEGRAPHEN UNION 20.IX. podaje z Moskwy via Kowno następujące szczegóły, rzekomo proponowanego przez Moskwę paktu o nieagresji pod adresem Francji. Według doniesienia tej agencji rokowania francusko-rosyjskie w tej sprawie dotyczyć mają 7-iu punktów:
1. Obie strony mają się zobowiązać do niemieszania się w sprawy wewnętrzne strony drugiej, 2.obie strony mają wydać wzajemny zakaz tolerowania organizacji zwracających się przeciwko stronie drugiej. 3. W razie konfliktu z mocarstwem trzeciem, każda ze stron ma się zobowiązać do zachowania absolutnej neutralności. 4.Kwestje sporne mają być przekazane mieszanej komisji rozjemczej. 5.Francja ma uznać geograficzne i polityczne granice unji sowieckiej, 6.Żadna ze stron nie będzie brała udziału w bojkocie zarówno politycznym jak i gospodarczym zwróconym przeciwko stronie drugiej, 7.punkt dotyczyć ma traktatu handlowego.

LE TEMPS 19.IX. omawiając w art.wstępnym decyzję Rady Ministrów w sprawie upoważnienia min.spraw zagranicznych do prowadzenia portraktacji z Sowietami dla zawarcia paktu o nieagresji pisze m.in

że tego rodzaju pakt leży w ramach polityki ogólnej Francji, pod warunkiem jednak, aby w nim zostały uwzględnione zobowiązania Francji wypływające z paktu Ligi Nar. oraz aby zawierał on wszelkie gwarancje w stosunku do sprzymierzonej z Francją Polski, wiadomo iż toczą się pertraktacje pomiędzy Moskwą a Warszawą w sprawie zawarcia podobnego paktu. W dalszym ciągu dziennik krytykuje postępowanie Litwinowa, którego znane oświadczenia mijają się z prawdą.

ANGLJA a Z.S.R.R.

WESTMINSTER GAZETTE 17.IX. Kor. dyplom. pisze o zamiarze Sowietów poczynienia prób wznowienia normalnych stosunków z Wielką Brytanją. /informacja znana z depesz/.-

THE TIMES 16.IX. Kor. z Rygi ponownie nawiązuje do wysiłków rządu sowieckiego zdobycia rynków arabskich. Chodzi o wyrugowanie z rynków arabskich cukru oraz mąki z Indyj. Sowiety obniżyły ceny na cukier i w ten sposób droższy cukier z Indyj nie miał dostępu. W Sowietach zaś wobec polityki rządu daje się odczuć wielki brak cukru. Zdaniem autora nafta sowiecka również może zdobyć sobie ranek Hedżasu.

THE OBSERVER 18.IX. H.Thomas członek parlamentu /partja pracy/ określa jako zwykły "humbug" aluzje co do tego, że Anglja jakoby miała jakieś zamiary wojenne wobec Rosji. Uważa on, iż rząd postąpił bardzo nierozsądnie w stosunku do Rosji lecz nie myśli on o wojnie w jakiejkolwiek jej postaci.

IBIDEM. Kor. dyplom. pisze, że opinja dyplomatyczna w Londynie była zainteresowana z biegiem oświadczenia Czena o sprawach chińskich z pogłoską o zamiarach Sowietów wznowienia stosunków Z.S.R.R. Czen oświadczył, że nacjonalistyczny rząd w Chinach przestał istnieć jako czynnik polityczny. Problemat angielski w Chinach jest uproszczony, ponieważ wpływ rosyjski został wyeliminowany. Bezwzględnie niepowodzenia propagandy sowieckiej w Chinach, należy uważać za czynnik który wywrze pewien uśmierzający wpływ na propagandę sowiecką względem Wielkiej Brytanji. Co się tyczy stanowiska Anglji to autor uważa, że w zasadzie w Londynie panuje pogląd, iż Anglo-rosyjskie porozumienie byłoby rzeczą bardziej pożądaną od obecnego stanu rzeczy, jednakże wznowić stosunki jest dużo trudniej, niż je zerwać i dawne trudności musiałyby być definitywnie usunięte.

THE DAILY HERALD 16.IX. zamieszcza mowę Clynes'a /członka partji pracy/ w której podkreślił, że prawdziwą podstawą pokoju jest zaakceptowanie arbitrażu. Nawiązując do stosunków Angielsko-rosyjskich, oświadczył on, że stosunki handlowe i uczuciowe z Rosją powinny być jak najlepsze, jednakże Rosjanie nie powinni się mieszać do cudzych spraw. Rosja nie nawróci świata drogą gróźb i propagandy,-

L'INDEPENDANCE BELGE 14.IX. pisze w art. wst. z okazji zerwania stosunków z Moskwą przez związki zawodowe, że jest to jedna więcej korzyść dla gabinetu Baldwina, który niespodziewanie uzyskał pomoc w swej polityce antysowieckiej. Wydarzyło mu się to właśnie w chwili gdy powaga Sowietów wszędzie doznała znacznego uszczerbku i upadają ich wpływy.

UROCZYSTOSCI W TANNENBERGU.

TÄGLICHE RUNDSCHAU 20.IX. pisze: "Cieszymy się, że słowa Hindenburga znów są oznaką, że nasza zdolność do walki /Kampfeswille/ nie została złamana. Traktat Wersalski został wymuszony z rewolwerem w dłoni i było to pogwałceniem prawdy. Do zmiany tego naturalnie nie można użyć oręża, ale istnieje broń prawdy i słuszności. Oświadczenie Hindenburga będzie przyjęte przez wszystkich Niemców z uczuciem wyzwolenia. I będziemy wdzięczni Hindenburgowi za to, że powiedział to co należy zawsze podnosić aż do obalenia oskarżenia o winę Niemiec.

GERMANIA 19.IX. pisze, że jeżeli przeciwnicy wojny są tak w przekonaniu o słuszności swej sprawy, niechaj w końcu zgodzą się na powtórną propozycję Hindenburga oddania całego tego kompleksu spraw rzeczywiście bezstronnemu sądowi. Odrzucenie takiej propozycji, przecież nie dowodzi czystości sumienia.

BERLINER TAGEBLATT 20.IX. Kor. z Londynu pisze, że mowa Hindenburga, jak to było do przewidzenia wywołała tutaj wrażenie niekorzystne "Była ona tembardziej pożałowania godna, że właśnie przed kilku dniami udało się ministrowi Stresemannowi w Genewie przekonać zupełnie także opinję angielską, że Niemcy szczerze pragną pokoju i pojednania. Nawet tutejsze koła liberalne bezwzględnie opowiedzą się przeciwko usiłowaniom Niemiec zrzucenia z siebie winy za wojnę, jeśli to będą czynione w ramach uroczystości nacjonalistycznych i przy wilhelmowskiej frazeologji".

VORWÄRTS 19.IX. W art.wst. nazywa mowę Hindenburga akcją polityczną i podkreśla, że miała ona na celu skorygowanie zachowania się Stresemanna w Genewie. Podjęła to także Deutsche Ztg. w której w dniu 18.b.m. profesor Hennig wywodzi, że gdyby tylko udało się podważyć artykuł 231 Traktatu Wersalskiego i usunąć przez to moralną podstawę obwinienia Niemiec, to wówczas musiałyby upaść plan Dawesa, okupacja Nadrenji i Saary oraz zwrot utraconych ziem i kolonij. Nawiązując do zwrotu o prowadzeniu wojny czystemi rękoma, autor dowodzi, że wogóle o żadnej wojnie nie można tak mówić. Wszczęcie dowodzeń o niewinności za wybuch wojny nie może dać pozytywnych rezultatów, gdyż ówcześni władcy Niemiec jak i całej Europy wogóle rządzili bez sumienia i bez odpowiedzialności. To nie zmieniłoby wcale Traktatu Wersalskiego. Jednak takie dochodzenie nie będzie miało miejsca. Świat odpowie na apel prezydenta wzruszeniem ramion. Autor zapytuje w końcu, czy taki rezultat podniesie powagę Niemiec? Gdy przed kilku laty rząd Niemiecki poczynił kroki w sprawie obalenia art.231. to o ile któreś z państw odpowiedziało na nie, to chyba tylko podobnie jak Belgja, która powołało się na mowę Bethmanna z dn. 4 sierpnia 1914 roku w której ówczesny kanclerz Niemiec przyznał się do winy wobec Belgji.

NEUE FREIE PRESSE 19.IX. pisze z powodu mowy Hindenburga, że inicjatywa zrzucenia z siebie winy za wojnę jest niewątpliwie sympatyczna. Jednak podejmowanie dyskusji w tej sprawie nie prowadzi do celu. Obwinienie jest podtrzymywane przez nienawiść, która pierwej musi ustąpić aby można potem poruszyć to osądzenie 70 miljonów ludzi na wzór olbrzymiej afery Dreyfusa. Zresztą ono samo przez się upadnie z chwilą wygaśnięcia nienawiści, albowiem ludzkość nie zniesie, aby tak wartościowy jej członek, jak naród niemiecki, był na wieki bezczeszczony. Przez takie zabiegi w obecnej chwili nie osiągnie się wiele korzyści.

NEUE ZÜRCHER ZTG. 19.IX. Kor. z Berlina pisze, że bitwa pod Tannenbergiem jak to stwierdziły już dawno badania historyczne skończyła się zwycięstwem dzięki przypadkowi. "Ufa" w swym obrazie filmowym mija się z prawdą, albowiem wodzowie, biorący udział w tej bitwie jak gen. v.François i Hoffman stwierdzają, że udział Hindenburga równał się zeru. Uroczystość miała charakter nacjonalistyczny, ponieważ organizacje republikańskie nie wzięły udziału.

THE TIMES 19.IX. Kor. z Berlina, podając mowę Hindenburga i komentarz prasy niemieckiej pisze, że ma się wrażenie, iż mowa ta wywołała szczególne zadowolenie w tych kołach nacjonalistycznych, które dawały wyraz zadowoleniu z powodu zbyt łagodnego stanowiska Stresemanna w Genewie oraz z powodu nie powzięcia przez rząd energicznych kroków w kwestji "kłamstwa co do winy za wojnę". Rozgłoszeniu tej mowy po całym świecie przypisuje się ogromne znaczenie, jak to wskazuje fakt urzędowego przetłomaczenia jej na język francuski i angielski i opublikowania jej.

THE DAILY MAIL 19.IX. Podając mowę prezyd.Hindenburga pisze, że dotychczas nacjonalistyczni mówcy niemieccy protestowali tylko przeciwko oświadczeniu, że Niemcy są wyłącznie winne wywołania wojny. Dziennik podkreśla, że prez.Hindenburg posuwa się o krok dalej.

KOLONJE NIEMIECKIE.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 17.IX. pisze, że Niemiecki Związek Kolonjalny w Bremie /która była główną organizatorką kolonji Niemieckich/ na walnem zebraniu powziął szereg rezolucyj żądających zwrotu dawnych kolonij niemieckich. Żąda również propagowania tej idei wśród społeczeństwa oraz wychowywania młodzieży w tym duchu.

GERMANIA 16.IX. Zamieszcza drugi artykuł o Afryce Zachodniej, w którym korespondent Dr. Walder Hagemann omawia stosunki polityczne i gospodarcze: jest to nader produktywny kraj, gdzie 24 miljony ludności czarnej wywozi już produktów rolnych za 200 miljonów funtów sterl. a więc prześciga co do wywozu Indje Zachodnie. W innych dziennikach ukazują się obecnie częste wzmianki o dawnych kolonjach niemieckich.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

LIETUVA z 17.IX. w art. pod tyt."Woldemaras we Włoszech " pisze, między in.:dawniej Litwę łączyły z Rzymem tylko sprawy religijne. Teras dzięki faktom politycznym Dziejowego znaczenia znajdzie się i więcej spraw wiążących Litwę i Włochy ze sobą. Autor przeprowadza analogję pomiędzy przewrotem faszystowskim we Włoszech i przewrotem grudniowym na Litwie i pisze: "Gdy w końcu roku ubiegłego kraj nasz został uratowany od dużego niebezpieczeństwa mimowoli nasunęła się myśl, że Litwa poszła śladem Włoch". Autor podkreśla, że porządek i karność zaprowadzone w Państwie Mussoliniego powinny stać się wzorem dla wszystkich narodów. W końcu autor z naciskiem dodaje, że już obecnie między wielkiem państwem Włoch a małą Litwą istnieje pewne pokrewieństwo w zakresie myśli państwowej, a przeto też wizyta Woldemarasa u Mussoliniego tylko korzystnie wpłynąć może na politykę litewską.

LIETUVOS ZINIOS" 17.IX. we wst. art. "Prawdziwe przyczyny" podkreśla, że rząd Woldemarasa powinien gruntownie zbadać przyczyny taurożańskiego powstania. Środkami policyjnemi, można zlikwidować powstanie, nie można jednak usunąć przyczyn, które je wywołały. Duże państwa mogą znieść bez uszczerbku dla siebie niejedno powstanie czy też zaburzenie. Litwie zaś każda grozi zniszczeniem niepodległości państwowej.-

LIETUVA z 16.IX. we wst. art. całą winę rozruchów taurożyńskich zwala na komunistów i usiłuje dowieść, że robotnicy, zostali poprostu otumanieni przez emisarjuszy moskiewskich, którzy uciekli. A teraz zbałamucone przez nich elementy muszą odpowiadać przed sądem za ich pracę.

LIETUVOS ZINIOS z 15.IX. we wst. art. "Wciąż jeszcze nie chce zrozumieć" dowodzi, że obostrzenia rządowe nic nie pomogą. Wynikiem złamania prawa przez rząd Woldemarasa jest ten, że w kraju zapanuje jeszcze większa anarchja.-

------------ : ------------